

GAZETA PRAWNA

Nr 89 z 7 maja 2008 r.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby ZUS przyznał emeryturę

Jutro zacznie obowiązywać ustawa dająca prawo do emerytur 60-letnim mężczyznom z 35-letnim stażem ubezpieczeniowym. Prawo do świadczenia z ZUS zyskają osoby urodzone w latach 1944-1948.

Jutro wchodzi w życie ustawa z 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 67, poz. 411). Jest konsekwencją obowiązującego od 30 października 2007 r. (Dz.U. nr 200, poz. 1445) orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt P 10/07). Trybunał wskazał, że nie jest zgodne z konstytucją, że prawo do wcześniejszej emerytury ma 55-letnia kobieta z 30-letnim stażem ubezpieczeniowym, a nie ma go 60-letni mężczyzna z 35-letnim stażem.

Ustawa zmieniła więc brzmienie art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Od jutra będą więc obowiązywać przepisy, które dają ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn, prawo do przejścia na emeryturę. Nic nie zmienia się dla kobiet. Będą mogły odchodzić na emeryturę po osiągnięciu 55 lat, jeżeli mają co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli mają co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz zostaną uznane za całkowicie niezdolne do pracy.

W przypadku mężczyzn, tak jak do tej pory, będą mogli odchodzić na emeryturę po osiągnięciu 60 lat, jeżeli mają co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz zostali uznani za całkowicie niezdolnych do pracy albo, co jest nowością, jeżeli osiągnęli 60 lat i mają co najmniej 35-letni okres składkowy i nieskładkowy.

Dzięki takiej zmianie mężczyzna urodzony przed 1949 rokiem będzie mógł przejść na emeryturę po osiągnięciu 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35-letni staż. Jest to szczególnie ważne dla około 100 tys. mężczyzn urodzonych w latach 1944-1948, którzy nie mogli do tej pory skorzystać z emerytury, bo nie posiadali orzeczenia o niezdolności do pracy. Po zmianie przepisów będą mogli w tym roku i kolejnych latach przechodzić na wcześniejszą emeryturę.

Dotyczy to także, choć w mniejszym stopniu, mężczyzn urodzonych od 8 maja 1943 r. Także oni skorzystają na nowych przepisach. Stanie się tak, ponieważ nie będą musieli czekać na ukończeniu 65 lat (ukończą ten wiek w tym roku), ale już od jutra będą mogli otrzymać emeryturę z ZUS.

60 lat do końca tego roku

Podstawowym warunkiem koniecznym do uzyskania prawa do emerytury z ZUS, po wejściu w życie nowych przepisów, jest ukończenie w tym roku 60 lat. Nowelizacja ustawy emerytalnej dotyczy bowiem mężczyzn urodzonych przed 1949 rokiem, tj. tych, którzy w tym roku ukończą 60 lat lub ukończyli je wcześniej, ale z uwagi na nieosiągnięcie 65 lat (tj. ustawowego wieku emerytalnego) nie mogli przejść na emeryturę. Ze świadczenia skorzysta więc na przykład osoba urodzona zarówno w grudniu 1948 r., jak i w grudniu 1944 r. Nie skorzysta z takiej emerytury osoba, która urodziła się w styczniu 1949 r. lub później.

Konieczne 35 lat stażu

ZUS, zanim przyzna emeryturę 60-latkowi, będzie sprawdzał, czy spełnia inne warunki do jej uzyskania. Co szczególnie ważne, nie trzeba ich spełniać już w tym roku. Do tych warunków należy:

- odpowiedni staż ubezpieczeniowy,
- tzw. ostatni - pracowniczy - tytuł ubezpieczenia albo
- odpowiedni okres podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu.

Podstawowym warunkiem do uzyskania prawa do emerytury przewidzianej w znowelizowanych przepisach jest legitymowanie się 35 latami składkowymi i nieskładkowymi. Jeśli 60-letni mężczyzna będzie posiadał taki staż, uzyska prawo do emerytury bez konieczności posiadania orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy.

Warto wiedzieć, że lata składkowe (określa je art. 6 ustawy) są to głównie okresy ubezpieczenia, np. w ramach stosunku pracy czy też wykonywania własnej pozarolniczej działalności gospodarczej, oraz m.in. okresy, za które

były opłacane (mimo niewykonywania pracy) składki. Jest to na przykład okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych czy zasiłku macierzyńskiego. Okresy składkowe to także takie okresy, za które składka nie była opłacona, bo nie było takiego obowiązku. Są to m.in.: okresy ubezpieczenia, czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresy jej równorzędne albo okresy zastępczych form tej służby. Są to także okresy pełnionej w Polsce służby, m.in. w Policji, Urzędzie Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Celnej.

Ważne!

Aby uzyskać emeryturę na zasadach określonych w znowelizowanych przepisach, konieczne jest do końca tego roku ukończenie 60 lat. Pozostałe warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym 35-letni staż i ostatni, pracowniczy tytuł ubezpieczenia, mogą być spełnione w każdym czasie

PRZYKŁAD: Wcześniejsza emerytura także dla mężczyzn urodzonych w 1943 roku

Mężczyzna urodzony w grudniu 1943 r. otrzymuje obecnie zasiłek przedemerytalny. Nie mógł do tej pory przejść na emeryturę, bo nie ukończył 65 lat. Po wejściu w życie nowych przepisów, będzie mógł skorzystać z emerytury przyznawanej 60-letnim mężczyznom, o ile legitymuje się 35-letnim stażem ubezpieczeniowym i spełnia inne warunki przyznania takiej emerytury. Oznacza to, że pierwszą emeryturę otrzyma za maj tego roku. Gdyby nie zmieniono przepisów, otrzymałby pierwszą emeryturę za grudzień tego roku, bo wtedy skończyłby 65 lat.

PRZYKŁAD: Emerytura tylko dla osób urodzonych do końca 1948 roku

Mężczyzna urodzony w styczniu 1949 r. ma przepracowane 40 lat. Zamierza w styczniu przyszłego roku zgłosić się do ZUS, aby ten przyznał mu emeryturę jako 60-letniemu mężczyźnie posiadającemu co najmniej 35 lat stażu składkowego i nieskładkowego. ZUS odmówi przyznania mu takiego świadczenia z art. 29 ustawy emerytalnej, ponieważ zmienione przepisy dotyczą wyłącznie mężczyzn urodzonych do końca 1948 roku.

PRZYKŁAD: Uzupelnienie stażu świadczeniem przedemerytalnym

Mężczyzna urodzony w 1948 roku otrzymuje obecnie, przyznane mu w kwietniu 2004 r., świadczenie przedemerytalne. Wcześniej przez 33 lat pracował na etacie i z tego tytułu były opłacane składki do ZUS. Mężczyzna taki będzie mógł ubiegać się w ZUS o emeryturę ponieważ ukończy do końca tego roku 60 lat, ostatnim tytułem jego ubezpieczenia był etat, będzie też legitymował się 35-letnim stażem składkowym i nieskładkowym. Oprócz 33 lat składkowych posiada także 4 lata okresów nieskładkowych z tytułu otrzymywania świadczenia przedemerytalnego.

PRZYKŁAD: Renta nie jest zaliczana do stażu

Mężczyzna urodzony w 1947 roku otrzymuje obecnie, przyznaną mu w kwietniu 2003 r., rentę z tytułu niezdolności do pracy. Wcześniej przez 31 lat był zatrudniony i z tego tytułu były opłacane składki do ZUS. Mężczyzna taki może nie otrzymać w ZUS o emerytury dla 60-latków. Ukończył wprawdzie 60 lat, a ostatnim tytułem jego ubezpieczenia był etat. Nie będzie jednak legitymował się 35-letnim stażem składkowym i nieskładkowym. Okres otrzymywania renty nie jest bowiem zaliczany do tzw. okresów nieskładkowych. Mężczyzna taki powinien uzupełnić okres pracy innymi okresami nieskładkowymi lub składkowymi.

Z kolei w okresach nieskładkowych (określa je art. 7 ustawy) ubezpieczeni nie pracowali, ale są one zaliczane do stażu ubezpieczeniowego. Są to m.in. okres:

- pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie przepisów kodeksu pracy oraz zasiłków z ubezpieczenia społecznego (chorobowego i opiekuńczego) lub świadczenia rehabilitacyjnego, pobieranych po 14 listopada 1997 r. lub przed 14 listopada 1997 r. po ustaniu ubezpieczenia,
- urlopu wychowawczego czy bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi,
- nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów,
- pobierania zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego.

Okresem nieskładkowym nie jest natomiast okres otrzymywania z ZUS renty z tytułu niezdolności do pracy. Może on być tzw. okresem uzupełniającym tylko dla tych osób, które ukończyły powszechny wiek emerytalny (65 lat i 60 lat), utraciły prawo do renty z powodu odzyskania zdolności do pracy i brakuje im stażu ubezpieczeniowego.

Okresy rolne zaliczane do stażu

Istnieje możliwość, przy ustalaniu prawa do wcześniejszej emerytury, zaliczenia do okresów ubezpieczenia tzw. okresów uzupełniających. Potocznie są one nazywane okresami rolnymi. Są to okresy:

- ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki przewidziane w przepisach o ubezpieczeniu społecznym rolników,
- prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 lat (przypadające przed 1 lipca 1977 r.),
- okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia (przypadające przed 1 stycznia 1983 r.).

Okresy rolne mogą być zaliczane przy ustalaniu prawa do emerytury, w tym również wcześniejszej emerytury pracowniczej, wyłącznie gdy suma uwzględnionych okresów składkowych i nieskładkowych jest niższa niż wymagany staż ubezpieczeniowy i tylko w zakresie niezbędnym do ustalenia uprawnień. Okresy uzupełniające są też uwzględniane tylko, gdy nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie mogą się też czasowo pokrywać z okresami składkowymi i nieskładkowymi.

Pracownik mile widziany

Generalna zasada stanowi, że prawo do wcześniejszej emerytury, na zasadach określonych w znowelizowanych przepisach, będzie zarezerwowane (tak jak wszystkie tzw. wcześniejsze emerytury pracownicze) dla osób pracujących na podstawie stosunku pracy. Przepisy stanowią, że tzw. ostatnim tytułem ubezpieczenia musi być ubezpieczenie pracownicze. Dla 60-lątka ubiegającego się w ZUS o emeryturę po wejściu w życie nowych przepisów ostatnią formą pracy, przed złożeniem do ZUS wniosku, musi być praca wykonywana w ramach stosunku pracy.

Nie będzie jednak ważne, czy od zakończenia pracy taka osoba otrzymuje do dzisiaj na przykład rentę z tytułu niezdolności do pracy, zasiłek dla bezrobotnych lub świadczenie przedemerytalne. Najważniejsze jest, aby ostatnim tytułem ubezpieczenia związanym z pracą zarobkową było ubezpieczenie pracownicze.

Od tej generalnej zasady, dotyczącej ostatniego tytułu ubezpieczenia, istnieją dwa wyjątki.

Pierwszy zachodzi wtedy, gdy mężczyzna, który ubiega się o emeryturę w ZUS, wykaże, że pracował na etacie (jako pracownik) przez cały 35-letni okres wymagany do przyznania świadczenia. ZUS przyzna mu wtedy emeryturę, nawet jeśli obecnie prowadzi na przykład działalność gospodarczą. Zakładu nie będzie wtedy interesować ostatni tytuł ubezpieczenia, ale sam fakt posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia pracowniczego. W takiej sytuacji mężczyzna urodzony na przykład w 1947 roku, który obecnie od trzech lat prowadzi firmę albo pracuje na umowę zlecenia, ale wcześniej przepracował 37 lat na etacie, będzie mógł skorzystać z emerytury.

Ważne!

Osoby, które spełnią warunki do przejścia na emeryturę na zasadach określonych w znowelizowanych przepisach już w tym roku, nie muszą się o nią ubiegać w tym roku. Jeżeli złożą wniosek na przykład za rok lub dwa, także uzyskają świadczenie

Drugi wyjątek dotyczy osób, które zarówno nie legitymują się 35 latami na etacie, jak i ich ostatnim tytułem ubezpieczenia nie jest etat. Mogą to być osoby, które obecnie prowadzą na przykład firmę. Nie będą więc spełniać warunków wymaganych do przyznania emerytury.

Mogą ją jednak uzyskać, jeśli przez co najmniej sześć miesięcy poprzedzających zgłoszenie wniosku o emeryturę do ZUS będą pozostawać w ubezpieczeniu pracowniczym. Osoba, która na przykład obecnie prowadzi firmę, może więc (nie likwidując jej ani nie wyrejestrowując się z ZUS) zatrudnić się na pół etatu, a wtedy podstawowym tytułem jej ubezpieczenia będzie ubezpieczenie pracownicze. Pod warunkiem jednak, że jej wynagrodzenie wyniesie co najmniej tyle co minimalna płaca (obecnie 1126 zł). W takiej sytuacji zacznie opłacać do ZUS z tytułu zatrudnienia składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalna, rentowa, chorobowa i wypadkowa) oraz składkę zdrowotną, a z tytułu prowadzonej firmy wyłącznie składkę zdrowotną. Jeśli przepracuje w ten sposób pół roku, może zgłosić się do ZUS z wnioskiem o emeryturę. Musi jednak, zgłaszając wniosek o emeryturę, pozostawać w stosunku pracy. Gdyby najpierw wygasła jej umowa o pracę, a następnie złożyłaby do ZUS wniosek o świadczenie, ZUS uznałby, że ostatnim tytułem jej ubezpieczenia jest działalność gospodarcza. Wtedy świadczenia nie przyzna. Osoba taka musi więc zgłosić się do ZUS, zanim rozwiąże stosunek pracy. Wtedy ZUS ustali prawo do świadczenia i je zawiesi. W momencie kiedy umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu, ZUS rozpocznie wypłatę emerytury.

Ważne!

Trudności i wątpliwości dotyczące sposobu wyliczenia świadczenia przez ZUS związane z datą złożenia wniosku o emeryturę do ZUS nie dotyczą osób urodzonych przed 1949 rokiem. Mogą one złożyć wniosek o emeryturę w dowolnym czasie, a jeśli nastąpi to nawet po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego, nie zmieni się sposób obliczenia emerytury

Ważne!

Wcześniejsza emerytura nie zostanie przyznana ubezpieczonemu, który zgłosi wniosek o emeryturę po rozwiązaniu stosunku pracy, jeżeli w okresie między ustaniem zatrudnienia a zgłoszeniem wniosku o emeryturę zostanie objęty ubezpieczeniami społecznymi z innego tytułu. Ubezpieczenie pracownicze musi być ostatnim ubezpieczeniem, jakiemu przed zgłoszeniem wniosku do ZUS podlegała osoba ubiegająca się o wcześniejszą emeryturę pracowniczą, poza sytuacją, że przepracowała cały 35-letni okres w ramach stosunku pracy

Nieco inaczej będzie wyglądać sytuacja osoby, która w ogóle zlikwiduje firmę i zostanie zatrudniona na etacie. Wtedy wystarczy, że przepracuje w ten sposób pół roku, a jej pensja nie musi wynosić tyle co minimalne wynagrodzenie. Jej jedynym tytułem ubezpieczeniowym będzie bowiem etat.

Co ważne warunek półrocznej pracy na etacie nie musi być spełniony w tym roku. Może być spełniony w każdym czasie. 60-latek może więc rozpocząć pracę na etacie na przykład w lutym przyszłego roku i zgłosić się do ZUS po emeryturę w II połowie 2009 r.

PRZYKŁAD: Umowa zlecenia może pozbawić prawa do emerytury

Mężczyzna urodzony w 1947 roku otrzymuje obecnie przyznaną mu w 2003 roku rentę z tytułu niezdolności do pracy. Zanim ZUS przyznał mu rentę, przez 37 lat opłacał składki na ubezpieczenia - najpierw 20 lat prowadząc działalność gospodarczą, a przez kolejne 17 lat pracując na etacie. Bezpośrednio przed przyznaniem renty był więc zatrudniony na etacie. W 2007 roku mężczyzna przez 10 dni wykonywał umowę zlecenia, od której zostały odprowadzone składki ubezpieczeniowe do ZUS. Z uwagi na to nie otrzyma wcześniejszej emerytury. Ma wprawdzie 60 lat i łącznie 35 lat stażu ubezpieczeniowego, ale ostatnim tytułem jego ubezpieczenia nie jest praca na etacie, ale umowa zlecenia.

PRZYKŁAD: Wystarczy 35 lat pracy na etacie

Mężczyzna urodzony w 1946 roku otrzymuje obecnie rentę z tytułu niezdolności do pracy. Zanim ZUS przyznał mu rentę, przez 38 lat opłacał składki na ubezpieczenia, pracując na etacie. Od 3 lat mężczyzna ten wykonuje umowy zlecenia, od których są odprowadzone składki ubezpieczeniowe do ZUS. Jego ostatnim tytułem ubezpieczeniowym nie jest więc praca na etacie, ale umowa zlecenia. Z uwagi jednak na to, że jest w stanie udowodnić, że przepracował 35 lat na etacie, otrzyma emeryturę z ZUS.

PRZYKŁAD: W momencie składania wniosku trzeba pracować na etacie

W maju tego roku wniosek o wcześniejszą emeryturę zgłosił ubezpieczony, który w tym roku ukończy 60 lat. Udowodni 38 lat okresów składkowych i 3 lata nieskładkowych. W okresie ostatniego pół roku przed złożeniem wniosku pracował na etacie i prowadził działalność gospodarczą, ale z tytułu prowadzonej firmy nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. Umowa o pracę została jednak rozwiązana 30 kwietnia. Ponieważ ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy na koniec kwietnia, od 1 maja został objęty obowiązkiem ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania działalności. Ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, nie jest więc pracownikiem, lecz osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. Tym samym nie będzie mu przysługiwać prawo do wcześniejszej emerytury.

PRZYKŁAD: Praca za minimalne wynagrodzenie

Ubezpieczony urodzony w 1948 roku prowadzi obecnie działalność gospodarczą. Nie chce jej likwidować, ale chciałby skorzystać z wcześniejszej emerytury dla 60-letnich mężczyzn. Musi w tym celu zatrudnić się na etacie, obojętnie na pół czy cały, ale z pensją wynoszącą co najmniej równowartość płacy minimalnej (1126 zł). Wtedy rozpocznie opłacanie składek na ubezpieczenia od etatu, a nie z działalności, i za pół roku ZUS uzna, że ostatnim tytułem ubezpieczenia jest zatrudnienie, a nie działalność.

Autor: Bartosz Marczuk

Jak złożyć wniosek o świadczenie do ZUS

ZUS przygotował specjalny formularz, na którym można złożyć wniosek o emeryturę. Można przy tym skorzystać z pomocy pracodawcy lub ZUS.

Przyszły emeryt sam musi podjąć działania, aby ZUS przyznał mu emeryturę. Za wniosek w tej sprawie ZUS uznaje zgłoszone na piśmie lub ustnie do protokołu żądanie przyznania świadczenia. Wniosek taki powinien zawierać imię i nazwisko zainteresowanego, datę jego urodzenia, miejsce zamieszkania, wskazanie rodzaju świadczenia, o które się ubiega, i podpis.

Jak wypełnić wniosek

W celu ułatwienia ubiegania się o świadczenia ZUS opracował formularz wniosku - ZUS Rp-1 - wniosek o emeryturę, rentę z tytułu niezdolności do pracy. Można go uzyskać w placówkach ZUS lub u pracodawcy. Jest też dostępny na stronie www.zus.pl.

Wniosek o emeryturę powinien być wypełniony drukowanymi literami. Składa się on z kilku części. Pierwsze wiersze wniosku dotyczą danych płatnika składek (pracodawcy). Pracodawcy są bowiem zobowiązani do przygotowania wniosku o emeryturę i przedłożenia go za zgodą pracownika do ZUS nie później niż na 30 dni przed zamierzonym terminem przejścia pracownika na emeryturę. Kompletowanie wniosku przez pracodawcę nie jest jednak bezwzględnym wymogiem. Z wnioskiem o świadczenie występuje sam zainteresowany i to on może go złożyć bezpośrednio do ZUS, czyli bez pośrednictwa pracodawcy.

Dane identyfikacyjne trzeba wpisać do wniosku zgodnie z wpisem w dowodzie osobistym. Jeżeli ubezpieczony nie posiada dowodu, wpisuje dane z karty stałego pobytu lub z paszportu. We wniosku znajduje się też rubryka dotycząca kodu zawodu. Gdy wniosek wypełniany jest bez pośrednictwa zakładu pracy, wystarczy podanie związanej nazwy wykonywanego zawodu.

W części dotyczącej danych adresowych istotne jest podanie miejsca zameldowania. Informacja o miejscu zameldowania jest ważna, bo decyzje w sprawach świadczeń wydają i świadczenia te wypłacają organy rentowe znajdujące się na terenie miejsca zameldowania.

Najwięcej problemów może stwarzać wypełnienie tej części wniosku, która dotyczy przyjęcia do ustalenia podstawy wymiaru zarobków z określonego okresu. Jeśli wnioskodawca nie jest w stanie sprecyzować, jakiego okresu (z jakich lat - 20 dowolnych czy 10 kolejnych) mają być przyjęte wynagrodzenia do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia, możliwe jest dopisanie we wniosku prośby o wybranie najkorzystniejszego wariantu przez ZUS.

Ważne są też informacje podawane w oświadczeniu wnioskodawcy. Informacja o ustaniu zatrudnienia (w przypadku pracownika) ma istotne znaczenie przy podejmowaniu przez ZUS decyzji dotyczącej wypłaty przyznanej emerytury. Prawo do niej ulega zawieszeniu, niezależnie od wysokości osiąganego przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego, bez poprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał ją bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Jeśli więc przyszły emeryt wciąż pracuje w tej samej firmie, w której był zatrudniony w momencie składania wniosku, ZUS wprawdzie przyzna mu emeryturę, ale nie podejmie jej wypłaty. Rozpocznie jej wypłacanie od miesiąca, w którym udokumentowane zostanie rozwiązanie stosunku pracy. Przepis ten dotyczy wszystkich zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, bez względu na to, czy ubiegają się o przyznanie emerytury tzw. wcześniejszej czy też po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Po wypełnieniu wniosku konieczne jest złożenie własnoręcznego podpisu. Bez tego wypełniony formularz nie jest wnioskiem.

Liczy się data złożenia wniosku

Dla ustalenia prawa do wypłaty świadczenia liczy się data zgłoszenia wniosku. Za taką datę przyjmuje się datę złożenia go na piśmie w ZUS lub datę ustnego zgłoszenia do protokołu, a także datę sporządzenia wniosku przez zakład pracy, zakład karny lub areшт śledczy uprawniony do przyjmowania wniosku o emeryturę, a w razie przesłania wniosku za pośrednictwem poczty datę nadania wniosku w polskim urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym. Za datę zgłoszenia wniosku uważa się też datę złożenia (wysłania) wniosku w innym organie niż wymienione wyżej, jeżeli do właściwości tych organów należą sprawy świadczeń emerytalno-rentowych, a także datę złożenia go w polskim urzędzie konsularnym.

Policzone załączniki

Do wniosku trzeba dołączyć określone dokumenty. Wszystkie powinny być policzone, a ich liczba wpisana w odpowiedniej rubryce.

Oprócz wypełnienia formularza wniosku konieczne jest też wypełnienie formularza ZUS Rp-6, w którym oprócz danych personalnych należy zamieścić informacje o przebytych okresach składkowych i nieskładkowych oraz informacje o dokumentach, jakie przedkładane są na potwierdzenie tych okresów.

W pierwszej kolumnie druku trzeba podawać dokładne daty, a więc dzień, miesiąc i rok rozpoczęcia i zakończenia danego okresu.

W drugiej kolumnie trzeba wpisać, jaki to był okres. Jeżeli był to na przykład okres zatrudnienia, to trzeba podać nazwę zakładu pracy, a jeżeli był to okres opieki nad dzieckiem, trzeba wpisać - opieka nad dzieckiem.

Ważne!

Postępowanie w sprawie świadczenia może być wszczęte nie tylko na wniosek osoby zainteresowanej. Wniosek może być zgłoszony przez jej pełnomocnika. Pełnomocnikiem może być każda osoba fizyczna, która nie jest ograniczona w zdolności do czynności prawnych i działa na podstawie pełnomocnictwa. Może to być członek najbliższej rodziny, opiekun społeczny, przedstawiciel zakładu pracy. Wszyscy muszą jednak działać za zgodą zainteresowanego. Pełnomocnictwo lub zgoda powinny być udzielone przez zainteresowanego na piśmie.

Trzecia kolumna dotyczy osób ubiegających się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Podaje się tam rodzaj wykonywanej pracy i prowadzonej działalności.

Czwarta kolumna służy, aby podać informacje, jaki dokument jest przedkładany na potwierdzenie danego okresu. Dowody z dokumentów dotyczących zatrudnienia powinny być dołączone do wniosku w oryginale. Za oryginał uważa się też poświadczony notarialnie odpisy, wypisy i kserokopie. W oryginale muszą być również złożone zeznania świadków. Dokumenty z przebiegu zatrudnienia podlegają, na wniosek zainteresowanego, zwrotowi, jeżeli stanowią dla niego wartość pamiątkową, po uprzednim złożeniu kopii, potwierdzonej przez ZUS. Nie podlegają zwrotowi dokumenty dotyczące zarobków. Wskazane jest chronologiczne wpisywanie następujących po sobie okresów. Pod wypełnionym drukiem trzeba złożyć podpis.

Decyzja w ciągu 30 dni

ZUS wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy, w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji.

Jeżeli prawo do świadczeń zostało udowodnione, ale zainteresowany nie przedłożył dowodów niezbędnych do ustalenia wysokości świadczeń, ZUS przyznaje zainteresowanemu świadczenia w kwocie zaliczkowej zbliżonej do kwoty przewidywanych świadczeń.

Jeżeli w wyniku decyzji zostało ustalone prawo do świadczenia oraz jego wysokość i został rozwiązany stosunek pracy, ZUS dokonuje wypłaty świadczenia niezwłocznie po wydaniu decyzji.

Jeżeli na podstawie przedstawionych środków dowodowych nie jest możliwe ustalenie prawa lub wysokości świadczenia, za datę wyjaśnienia ostatniej okoliczności uważa się datę końcową dodatkowego terminu do przedstawienia niezbędnych dowodów, wyznaczonego przez ZUS albo datę przedstawienia tych dowodów.

Wniosek o emeryturę lub rentę może być wycofany, jednak nie później niż do dnia uprawomocnienia się decyzji.

Gdzie się odwołać

Od decyzji ZUS przysługują tzw. środki odwoławcze. Ubezpieczony, który nie zgadza się z wydaną decyzją, ma prawo wnieść odwołanie. Musi być wniesione w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji, do okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem ZUS. Informacja o tym jest zamieszczona w każdej decyzji organu rentowego.

Autor: Bartosz Marczyk

Jak ZUS wyliczy emeryturę

60-latkowie będą mieć przyznane emerytury z nową, obowiązującą od marca kwotą bazową. ZUS przyzna im świadczenie już za maj tego roku, ale obniży je proporcjonalnie za tę część miesiąca, kiedy ustawa nie obowiązywała.

Wysokość emerytur, wyliczanej według dotychczasowych zasad, które będą dotyczyć 60-letnich mężczyzn, zależy od wysokości uzyskiwanych zarobków, stażu składkowego i nieskładkowego i aktualnie obowiązującej kwoty bazowej.

Aby obliczyć wysokość emerytury ZUS wylicza tzw. podstawę jej wymiaru. Zanim to nastąpi, na wniosek ubezpieczonego ZUS ustala, jaki okres pracy wzięć pod uwagę.

Istnieją dwa warianty ustalenia podstawy wymiaru. W pierwszym uwzględnia się zarobki osiągnięte w dziesięciu kolejnych latach kalendarzowych przypadających w ostatnim 20-leciu przed rokiem złożenia wniosku o emeryturę. Wtedy wskazane lata muszą być latami następującymi bezpośrednio po sobie. Jeżeli w którymś z kolejnych lat wnioskodawca nie pozostawał w ubezpieczeniu lub pozostawał w ubezpieczeniu przez niepełny rok albo też nie ma możliwości udowodnienia przychodu (na przykład w wyniku zniszczenia dokumentacji płacowej), taki rok nie podlega, w tym wariancie, wyłączeniu. Wariant ten może więc być dobry dla osób, które tylko przez pewien okres zarabiały bardzo dużo. Nie powinny z niego korzystać osoby, które miały dużo przerw w ubezpieczeniu i nie zdołały udowodnić zarobków w każdym z dziesięciu kolejnych lat. W takim przypadku ZUS przyjmie za lata, w których nie było żadnych wynagrodzeń, przychód zerowy. A to znacznie obniży podstawę wymiaru świadczenia.

Ważne!

Emerytury 60-letnich mężczyzn będą podlegać zmniejszaniu i zawieszaniu w razie osiągania przez nich dodatkowych dochodów, na ogólnych zasadach, dopóki nie ukończą 65 lat. Jeśli ich przychód przekroczy 70 proc. średniej płacy (obecnie 2029,90 zł), emerytura zostanie odpowiednio zmniejszona. Jeśli natomiast przychód przekroczy 130 proc. średniej pensji (obecnie 3769,80 zł), ZUS wstrzyma wypłatę świadczenia.

Stosując drugi wariant, ZUS wylicza podstawę wymiaru świadczenia w oparciu o wynagrodzenia z 20 lat wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Wskazane lata nie muszą więc następować bezpośrednio po sobie. Wnioskodawca nie tylko nie musi, ale nawet nie może wybrać roku, w którym nie był w ogóle ubezpieczony. Taki sposób obliczenia podstawy może być korzystny dla tych osób, które nie zdołały udowodnić zarobków w dziesięciu kolejnych latach kalendarzowych, bo w ostatnich 20 latach miały dużo przerw w zatrudnieniu.

Inaczej ustalana jest podstawa wymiaru emerytury dla osób, które w ciągu 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłosiły wniosek o emeryturę, pobierały przez więcej niż dziesięć lat zasiłek przedemerytalny. ZUS uwzględni wówczas ich zarobki z kolejnych dziesięciu lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym nabyły prawo do zasiłku przedemerytalnego.

Wysokość emerytury zależy więc w dużej mierze od podstawy jej wymiaru. A ta jest konsekwencją tego jakie przyszły emeryt osiągał przychody. Zasada jest taka, że im wyższe zarobki, tym wyższa podstawa wymiaru, a tym samym kwota - wyliczonej w oparciu o tę podstawę - emerytury. Osoba ubiegająca się o emeryturę powinna więc wskazać do ustalenia podstawy wymiaru te lata, w których miała najwyższe zarobki, w porównaniu do przeciętnej płacy.

Kwota bazowa

Drugim bardzo ważnym czynnikiem mającym wpływ na wysokość emerytury jest wysokość tzw. kwoty bazowej. Kwota ta wynosi 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia społeczne. Obowiązuje od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku. Obecnie, od 1 marca 2008 r., wynosi 2275,37.

Jej wysokość ma istotny wpływ na wysokość emerytury, bo, po pierwsze, decyduje ona o wysokości tzw. części socjalnej emerytury. Otrzymuje ją każda osoba, której ZUS przyznaje do niej prawo. Jej wartość to 24 proc. kwoty bazowej. Obecnie jest to 546,09 zł.

Po drugie, wysokość kwoty bazowej decyduje też istotnie o wysokości tzw. podstawy wymiaru świadczenia. ZUS wylicza ją, mnożąc obliczony wcześniej wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury (czyli stosunek zarobków wnioskodawcy w wybranych przez niego latach do przeciętnych wynagrodzeń w tych latach) przez tę kwotę.

Przy obliczaniu części socjalnej emerytury, jak i podstawy wymiaru, ZUS stosuje kwotę bazową obowiązującą w dniu zgłoszenia wniosku o świadczenie. Jeśli więc 60-letni mężczyźni złożą do ZUS wnioski o emeryturę w maju tego roku, ZUS wyliczy je z obecnie obowiązującą kwotą bazową. Złożenie takiego wniosku na przykład od marca przyszłego roku spowoduje, że ZUS uwzględni, wyliczając świadczenie, nową kwotę bazową, która będzie wyższa niż obecnie. Zależy ona bowiem od wysokości wynagrodzenia, a te rosną w szybkim tempie.

ZUS zmniejszy majową emeryturę

Złożenie w ZUS wniosku o emeryturę w maju oznacza, że 60-letni mężczyźni otrzymają pierwsze świadczenie za maj tego roku. Jak poinformował GP ZUS, majowa emerytura zostanie jednak zmniejszona proporcjonalnie do daty rozpoczęcia obowiązywania ustawy. Ponieważ wchodzi ona 8 maja, ZUS wyliczy więc najpierw wysokość miesięcznej emerytury, a następnie obniży ją za osiem dni maja, w których nie obowiązywały przepisy pozwalające na przyznawanie emerytur 60-letnim mężczyznom.

Wypłata świadczenia za kolejny miesiąc będzie już w pełnej wysokości.

Od czego zależy wysokość emerytury

ZUS wylicza emeryturę, biorąc pod uwagę:

- 24 proc. kwoty bazowej - to tzw. część socjalna świadczenia dla każdego taka sama (obecnie 546,09 zł),
- po 1,3 proc. podstawy wymiaru emerytury (na jej wysokość wpływa poziom zarobków, ale też wysokość kwoty bazowej) za każdy rok tzw. okresów składkowych
- po 0,7 proc. podstawy wymiaru emerytury za każdy rok okresów nieskładkowych.

PRZYKŁAD: Zerowy przychód obniża emeryturę

Ubezpieczony wskazał do podstawy wymiaru świadczenia zarobki z lat 1991-2000. W roku 1994 był jednak ubezpieczony tylko przez trzy miesiące, a w 1995 w ogóle nie pracował. Ustalając podstawę wymiaru świadczenia, ZUS uwzględnił wszystkie wskazane lata, łącznie z rokiem 1994 i 1995. W tym ostatnim roku przyjmie przychód zerowy, co obniży podstawę wymiaru.

PRZYKŁAD: Emerytura dla mężczyzny zarabiającego średnią płacę

Mężczyzna, który będzie legitymować się 37 latami pracy i dwoma latami okresów nieskładkowych, a jego dochody w okresie jego aktywności zawodowej były równe 100 proc. średniej płacy (wskaźnik podstawy wyniesie 100 proc.), może liczyć, że otrzyma z ZUS emeryturę w wysokości 1672,4 zł brutto.

PRZYKŁAD: Emerytura dla mężczyzny zarabiającego 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia

Mężczyzna, który będzie legitymować się 37 latami pracy i dwoma latami okresów nieskładkowych, a jego dochody w okresie jego aktywności zawodowej były równe 200 proc. średniej płacy (wskaźnik podstawy wyniesie 200 proc.), może liczyć, że otrzyma z ZUS emeryturę w wysokości 2798,7 zł brutto.

Autor: Bartosz Marczyk

Co powinny zrobić osoby, które sądziły się z ZUS o emeryturę

Osoby, które po wyroku Trybunału Konstytucyjnego złożyły do ZUS wnioski o emeryturę, muszą zrobić to ponownie.

Część osób po wyroku Trybunału Konstytucyjnego postanowiła nie czekać na dostosowanie obowiązujących przepisów do wyroku (TK dał na to ustawodawcy rok), ale zgłosiła się do ZUS po emeryturę. Wszystkim tym osobom ZUS odmówił przyznania świadczenia, uznając, że nie ma na to podstawy prawnej.

Jeśli osoby te nie odwoływały się od decyzji ZUS do sądu muszą teraz złożyć powtórny wniosek do ZUS o emeryturę. Jeżeli zostanie złożony w maju tego roku ZUS przyzna im świadczenie od dnia wejścia w życie ustawy (czyli od 8 maja), z nową kwotą bazową obowiązującą na dzień złożenia powtórnego wniosku. Jeżeli wniosek zostanie zgłoszony później, przyznanie emerytury nastąpi od pierwszego dnia miesiąca, w którym to zrobią. Jeśli więc złożą wniosek na przykład w czerwcu, pierwsze świadczenie zostanie przyznane za ten miesiąc.

Odwołanie do sądu

Część osób (około 18 tys.) odwołała się od negatywnych decyzji ZUS do sądu.

Ich obecna sytuacja zależy od tego, czy sąd I instancji wydał już wyrok. Jeśli tak się nie stało (tak jest w zdecydowanej większości), sprawa wraz z aktami ubezpieczonego znajduje się w sądzie.

Ubezpieczony może w takiej sytuacji wycofać odwołanie z sądu, a sąd umorzy postępowanie i prześle akta ubezpieczonego do ZUS. Wtedy, aby uzyskać emeryturę, ubezpieczony powinien zgłosić wniosek do ZUS o ponowne rozpatrzenie uprawnień do emerytury.

Świadczenie zostanie przyznane przez ZUS od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono ponowny wniosek, nie wcześniej niż od dnia wejścia w życie ustawy.

W podobnej sytuacji są osoby, które odwołały się od wyroku wydanego przez sąd I instancji do sądu apelacyjnego i czekają na rozstrzygnięcie. Ich sprawa także znajduje się w sądzie, gdzie są ich akta. Wtedy ubezpieczony także może wycofać apelację z sądu, a sąd umorzy postępowanie i prześle akta ubezpieczonego do ZUS. Także wtedy ubezpieczony musi wystąpić do ZUS z ponownym wnioskiem o emeryturę.

Jeśli jednak ubezpieczony nie wycofa z sądu odwołania od decyzji ZUS, wtedy to sąd może wydać wyrok, w którym zasądzi przyznanie emerytury na podstawie przepisu, który wszedł już w życie. Sąd uwzględni wtedy stan prawny obowiązujący na dzień wydawania wyroku i może przyznać emeryturę od dnia wejścia w życie ustawy (tj. od 8 maja). Gdyby jednak przyznał emeryturę z datą złożenia pierwotnego wniosku ZUS zapowiada, że wnieśnie apelację od tego wyroku do sądu apelacyjnego.

Sąd zasądził, ZUS się odwołał

W nieco trudniejszej sytuacji są osoby, które wygrały sprawy w sądzie I instancji, ale nie mają przyznanego świadczenia, bo ZUS wniósł apelację od tego wyroku do sądu apelacyjnego. Tak jest w około 400 przypadkach. ZUS w takich sprawach nie będzie wycofywać apelacji. Argumentuje, że była ona zasadna, bo sąd I instancji przyznał świadczenie bez przepisu prawnego. W takiej sytuacji osobie zainteresowanej pozostaje czekanie na rozstrzygnięcie sądu II instancji.

Autor: Bartosz Marczuk

Rzeczpospolita z 5 maja 2008 r.

Nie warto wycofywać pozwu o emeryturę

Za trzy dni, 8 maja, wchodzi w życie nowe przepisy dające mężczyznom prawo do ubiegania się o wcześniejsze emerytury. Ci, którzy złożyli pozwu o to świadczenie, wycofują je teraz z sądów

Wielu mężczyzn jeszcze w zeszłym roku złożyło wnioski o przyznanie wcześniejszej emerytury. Kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych im odmówił, odwołali się do sądu. Niewiele tego rodzaju spraw zostało zakończonych wyrokiem, a te, które sądy zdążyły rozstrzygnąć, w większości kończyły się odmową przyznania wcześniejszej emerytury. Sędziowie wychodzili z założenia, że sam wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 2007 (sygn. P 10/07), który uznał, że mężczyźni są dyskryminowani w dostępie do wcześniejszych emerytur, nie wystarczy. Byli jednak i tacy, którzy uznali, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego daje podstawę do przyznania tego świadczenia jeszcze przed zmianą przepisów, i tak właśnie orzekali.

[Nowela ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która jest wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, została już opublikowana w Dzienniku Ustaw z 23 kwietnia tego roku \(nr 63, poz. 411\).](#)

Od 8 maja nie będzie już wątpliwości – wszyscy, którzy spełniają ustawowe przesłanki, otrzymają wcześniejszą emeryturę. Problem jednak w tym, co z mężczyznami, którzy zaczęli walkę o prawo do tego świadczenia już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale jeszcze przed zmianą przepisów.

Wycofują pozwy

– Mężczyźni, którzy wygrali przed sądem okręgowym, jednak w wyniku odwołania ZUS muszą jeszcze walczyć o wcześniejszą emeryturę przed sądem apelacyjnym, wycofują teraz swoje pozwy – mówi przewodnicząca wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych w jednym z sądów apelacyjnych. – W naszym sądzie większość z nich już to zrobiła.

Według różnych szacunków do sądów okręgowych w całej Polsce mogło trafić nawet kilkanaście tysięcy odwołań od niekorzystnych decyzji ZUS. Mężczyźni wycofujący pozwy w sprawach, które nie zostały jeszcze rozpatrzone, liczą na to, że dzięki temu szybciej uzyskają prawo do wcześniejszej emerytury. Ponownie składają więc wnioski do ZUS. Teraz powinien im przyznać świadczenie od razu.

Gdyby zostawili pozew w sądzie, z pewnością nie straciliby na tym ani grosza. Sędziowie i tak w najgorszym razie przyznaliby im prawo do tego świadczenia od dnia nowelizacji ustawy emerytalnej. Przyszli emeryci musieliby jednak czekać na wyznaczenie rozprawy i wydanie wyroku. Z pewnością zajmie to więcej czasu niż ponowne złożenie wniosku do ZUS.

Wątpliwe przepisy

Mężczyźni, którzy wycofują teraz pozwy przeciwko ZUS, powinni jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w ten sposób sami pozbawiają się możliwości dochodzenia wypłaty tego świadczenia za okres sprzed nowelizacji. Część sędziów przyznaje bowiem prawo do tego świadczenia. Dopiero więc rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego mogłoby wskazać, jak należy traktować wnioski o wcześniejsze emerytury złożone przed zmianą przepisów.

Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego wystąpiło już do ZUS o udostępnienie informacji o liczbie wniosków o wcześniejszą emeryturę składanych przez mężczyzn przed nowelizacją, odmów, a także odwołań do sądów, w tym tych, które trafiły już do drugiej instancji. Jak udało się ustalić, pierwszy prezes Sądu Najwyższego nie planuje jednak na razie skierowania wniosku o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie sądów. Jedyną więc nadzieją w sądach apelacyjnych, które mogłyby skierować do Sądu Najwyższego pytanie prawne do rozstrzygnięcia.

Nowa kwota bazowa

Trzeba mieć na względzie i to, że od 1 marca obowiązuje nowa, wyższa kwota bazowa. Zastosowanie jej do obliczenia emerytury na wniosek złożony po tej dacie powoduje podwyższenie świadczenia nawet o kilkadziesiąt złotych. Może to właśnie motywuje wcześniejszych emerytów do wycofywania pozwołów z sądu i ponownego składania wniosków do ZUS. Powinni jednak pamiętać, że jeśli otrzymają emeryturę za ubiegłe miesiące, z pewnością zrekompensuje im ona to, że została obliczona na podstawie starych wskaźników.

Pozostawienie sprawy w sądzie nie powinno być także kosztowne. Opłata od apelacji wynosi bowiem 30 złotych, które wcześniejszy emeryt odzyska w razie wygranej z ZUS. Czasem trzeba się liczyć także z tzw. kosztami zastępstwa procesowego, czyli pieniędzmi, do jakich ma prawo radca prawny reprezentujący interesy ZUS w procesie. Najczęściej jednak na rozprawach występują szeregowi pracownicy ZUS, którzy nie mają prawa do zwrotu takich kosztów.

Jacek Sobczak, sędzia z Łodzi

Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, by sprawy złożone do sądu toczyły się swoim tokiem, a mężczyźni uprawnieni do wcześniejszej emerytury składali ponownie wnioski do ZUS o przyznanie tego świadczenia po zmianie przepisów. Nie ma bowiem podstaw do tego, by ZUS powstrzymywał się od wydania nowej decyzji przyznającej świadczenie, dlatego że w sądzie toczy się proces dotyczący wcześniejszej decyzji odmownej. Takie rozwiązanie moim zdaniem najlepiej zabezpiecza interesy mężczyzn, którzy starają się teraz o wcześniejsze emerytury. Otrzymają świadczenie, które będzie się im należało od dnia nowelizacji ustawy emerytalnej, a jednocześnie będą mieli szansę na korzystny wyrok dotyczący okresu przed zmianą przepisów, gdy ZUS odmawiał im prawa do tego świadczenia.

Mateusz Rzemek